

STASZIC (Stasic, Staszyc) STANISŁAW WAWRZYNIEC – pisarz, działacz polityczno-społeczny, oświatowy i gospodarczy, filozof, ur. w Pile (ochrzczony 6 XI 1755), zm. 20 I 1826 w Warszawie.

Był synem burmistrza Piły. Po ukończeniu kolegium jezuickiego w Poznaniu, przekształconego w czasach Komisji Edukacji Narodowej w szkołę wydziałową, przyjął w 1778 (lub 1779) święcenia kapłańskie, lecz oddał się pracy nauczycielskiej, a następnie społeczno-politycznej w zakresie reform owocujących Konstytucją 3 Maja. Podróżując po Europie (m.in. Austria, Niemcy, Holandia, Anglia, Szwajcaria, Włochy), poszerzał studia i zbierał materiały do badań naukowych. Po rozbiorach Polski podjął działalność naukową, prowadząc badania geologiczne na terenie Karpat i Gór Świętokrzyskich, podjął także działalność organizacyjną, m.in. jako współtwórca i od 1805 dożgonny prezes Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego (1816). Był także działaczem gospodarczym, dbając o pol. przemysł wydobywczy i przetwórczy (liczne kopalnie węgla i rudy oraz huty w Świętokrzyskim i w Zagłębiu, a także przemysł sukienniczy (okolice Łodzi).

Poglądy społeczno-polityczne S. zawierają prace: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w.k. do dzisiejszego stanu Rzeczypospolitej Polskiej przystosowane* (Wwa 1787; uzupełnione o *Poprawy i przydatki do książki Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Wwa 1789; nowe wyd. pt. *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Kr 1926, Wr 1952²); *Przestrogi dla Polski z teraźniejszych politycznych Europy związków i z praw natury wypadające przez pisarza uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (I–II, Wwa 1790; wyd. kryt. S. Czarnowski, Kr 1926, Wr 2003; wyd. pt. *Mądry Polak po szkodzie*, I–II, Supraśl 1791). W zakresie piśmiennictwa naukowego najistotniejsza jest praca *O ziemiorództwie gór dawnych Sarmacji, a później Polski* (Wwa 1806, 1810²). Podsumowaniem działalności piśmienniczej S. jest wierszowany poemat *Ród ludzki. Poema dydaktyczne* (wyd. łącznie z *Uwagami do Rodu ludzkiego*, w: tenże, *Dzieła*, VII–IX, Wwa 1819–1820); zachował się także brulion niewierszowanej wersji tego dzieła pt. *Ród ludzki* (wyd. Z. Daszkowski, I–III, Wwa 1959), formułujący wizję o charakterze historiozoficznym.

Spuściznę pisarską S. opublikowano pt. *Dzieła* (I–IX, Wwa 1816–1820), a także, obok edycji pism wybranych (*Wybór pism*, Wwa 1948, 1952²; *Być narodowi użytecznym*, Wwa 1976, 1985²), prace wydano w formie tematycznych zbiorów poświęconych filozofii, kwestiom społecznym (*Pisma filozoficzne i społeczne*, I–II, Wwa 1924) i problematyce pedagogicznej (*Pisma pedagogiczne*, Lb 1926; *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wr 1956; *Materiały do działalności pedagogicznej*, Wr 1957), oraz teorii nauki, zwł. w zakresie jej odniesień kulturowo-społecznych (*O nauce, jej znaczeniu i organizacji. Wybór pism*, Wwa 1952).

Wielowątkowa działalność S. jest świadectwem umysłowości oświeceniowej, określającej rozwiązania filozoficzne, splatając empiryzm genetyczny z racjonalizmem metodologicznym. Konsekwencją pierwszego jest skoncentrowanie się (kosztem lekceważenia filozofii) na badaniach szczegółowych, których wzorem jest matematyczno-fizyczne przyrodoznawstwo w ujęciu I. Newtona, oraz – bardziej postulatycznie niż faktycznie – empiryczna historia, usiłująca zestawiać idealny wzór życia społecznego z realnym życiem społecznym, a w odniesieniu do tego ostatniego, w duchu tworzącej się metodologii historii społecznej i kultury, próbując wskazać na empirycznie postrzegalne prawidłowości. Jednak w wykładzie tym dominuje wymiar moralizatorski, który ma zasadniczy wpływ na interpretacje wyznaczone przez wyznawane poglądy filozoficzne, ilustrowane tylko odpowiednio dobranymi faktami, mimo oświeceniowego kultu faktu głoszonego m.in. przez G.-L. Buffona, który ukierunkował S. na problematykę z zakresu biologii, a zwł. geologii. Nadto jest on pionierem metod statystycznych (próbki reprezentacyjne dla stwierdzenia faktów i prognozowania) w odniesieniu do analiz gospodarczych (zbiory, ceny) czy zaludnienia.

W epistemologii łączył S. konsekwentny empiryzm z fenomenalizmem, uniemożliwiającym poznanie „istoty” rzeczy, co tłumaczy wrogość wobec spekulacji i owocuje niechęcią do metafizyki scholastycznej, uznanej za jałową i traktowaną jako zaporę dla rozwoju właściwej nauki. Dopuszczał jednak – w duchu J. le Rond d’Alemberta – metafizykę „naukową” ugruntowaną na przyrodoznawstwie, która ma umożliwić sformułowanie całościowej wizji rzeczywistości, a jednocześnie jest teoretycznym fundamentem nauk

szczegółowych. Tym samym, mimo przekonania o hipotetycznym charakterze twierdzeń naukowych, uprawnia rozważania o charakterze wyjaśniającym tak dalece, że na gruncie analiz przyczynowo-skutkowych wnosi o istnieniu Boga czy duszy ludzkiej.

W zakresie filozofii przyrody S. operował kategorią natury, stanowiącą synonim odwiecznego porządku ustanowionego przez Boga oraz dynamizmu przyrody. Jej funkcjonowanie tłumaczył w kategoriach uniwersalnie i eklektycznie pojętej „siły ukrytej”, „mocy twórczej” czy „mocy rodzącej”, utożsamianej w wersji brulionowej *Rodu ludzkiego* z Boską „pierwszą mocą”, interpretowaną w kategoriach kreacjonizmu (obecnego także w pismach politycznych). Siła ta jest fundamentem rozwoju uniwersum, przejawiając się w przyrodzie (samorództwo i transformizm gatunków), w człowieku, w społeczeństwie i kulturowych jego wytworach.

W odniesieniu do filozofii społecznej S. łączył pragmatyczny realizm z oświeceniową utopią w duchu J. J. Rousseau, stąd mimo wyraźnych sympatii (w pierwszych pismach politycznych) do republikanizmu, spełniającego wymogi powszechnej wolności i będącej warunkiem powszechnej sprawiedliwości oraz panowania rozumu, opowiadał się jako działacz polityczny za silną monarchią, która będzie zdolna do wprowadzeniem reform w duchu oświeconego absolutyzmu czy jeszcze bardziej – w formie monarchii konstytucyjnej. Ostatecznie zaś, kierując się ideą zgodności z naturą, wskazywał na potrzebę zrzeszania się narodów (leżącą u podstaw ludzkiej cywilizacji, łączącą rodziny, pokolenia i narody) dla zagwarantowania trwałości więzi społecznych i międzynarodowych oraz zapewnienia stabilności i pokoju wewnętrznego, czego załączkiem ma być dokonująca się ówczasie unifikacja Słowian pod berłem Rosji, predestynowanych do tej misji przez obronę Europy przed najazdami koczowników, czyli jako przedmurze cywilizacji.

W zakresie polityki społecznej, kierując się ideami egalitaryzmu prawnego (akceptował jednak „przyrodzoną nierówność”) z centralną ideą sprawiedliwości, domagał się dopuszczenia mieszczan do udziału w sprawowaniu władzy, opieki prawnej dla chłopów, ograniczenia ich osobistego poddaństwa oraz stopniowej zamiany pańszczyzny na czynsze, co zresztą potwierdził czynem, tworząc na terenie swej posiadłości Hrubieszowskie Tow.

Rolnicze (zlikwidowane w 1951 przez B. Bieruta), w formie spółdzielni skupiającej chłopów, mieszczan i drobną szlachtę (kilkaset rodzin).

W zakresie etyki fundamentem moralności była dla S. empiryczna analiza prawa natury w odniesieniu do ludzkich potrzeb (tzw. porządek fizyczny) i skorelowanych z nimi praw i powinności (tzw. porządek moralny) w aspekcie równości, wolności i własności, chronionych przez prawo państwowe. Łączy się z tym intelektualizm etyczny (zło wynikiem „nieświadomości”) sprzężony z fizjokratycznym naturalizmem i utylitaryzmem w formie traktowania moralności jako samoregulującego się systemu nagród i kar, odpowiednio do wskazań natury ludzkiej. Jednocześnie odwoływał się do religijnej motywacji moralnej i akceptował sankcje nadprzyrodzone.

Także w ekonomii opowiadał się za rozwiązaniami fizjokratyzmu, stąd najwięcej uwagi poświęcał rolnictwu, dzięki któremu człowiek staje się „pomocnikiem samego bóstwa”. Własność gruntowa, ściśle związana z pracą (stąd niechętny był – wbrew fizjokratyzmowi – wielkiej własności ziemskiej), powinna być podstawą ustroju gospodarczego. W dobie zapóźnienia cywilizacyjnego Polski podkreślał jednak rolę przemysłu i handlu (głównie rodzimego), które nie mają – jak w przypadku fizjokratyzmu – wartości „jałowej”, ale przyczyniają się do sumy bogactw danego narodu. Równocześnie, tak jak inni pol. fizjokraci – wbrew determinizmowi wolnego rynku głoszonemu przez fizjokratyzm – podkreślał protekcjonistyczną rolę państwa w kształtowaniu życia gospodarczego, np. państwowego górnictwa.

Współcześnie podkreśla się znaczenie historiozofii S., z jego naczelną ideą postępu, której motorem ma być nieświadoma zmiana potrzeb, a jeszcze bardziej sposobów ich zaspokajania, co jest podstawą wyróżnienia poszczególnych epok, uwzględniającego różne sposoby gospodarowania i zależności międzyludzkiej, a nawet form kultu religijnego, począwszy od stanu natury jako etapu szczęśliwości, w którym człowiek żył w harmonii z naturą. Destrukcja tego porządku, ale także proces tworzenia się organizacji społecznej, m.in. przez feudalizm i absolutyzm, ma więczyć monarchia konstytucyjna, zabezpieczająca prawa naturalne oraz umożliwiająca pokojowe zrzeszanie się narodów (federacja europejska). Uniwersalna z założenia wizja dziejów ludzkich przedstawiona przez S. była jednak ograniczona do realiów europejskich, a nadto stanowiła konstrukcję skoncentrowaną na uzasadnieniu

ogólnego schematu rozwoju poszczególnych instytucji cywilizacyjnych, daleką od dbałości o faktografię.

Poglądy S. na religię są chaotyczne, a przy tym często sprzeczne. Wywarła na nie wpływ (pozytywnie) religijna tradycja narodowa i rodzinna oraz (negatywnie) prądy mu współczesne, głównie empirystyczno-racjonalistyczna epistemologia w duchu prepozytywizmu, zawężająca zakres prawomocnego poznania. Prowadzi to też, w sposób nierzadki w oświeceniu, do rozdarcia między tym typem myślenia a osobistymi przekonaniem religijnymi, w formie fideistycznie pojętej wiary (sentymentalizm religijny w duchu Rousseau). Mimo chętnie formułowanych inwokacji religijnych oraz akceptacji idei opatrności Bożej i rządów Boga nad światem, S. podkreślał niepojętość istoty Boga oraz autonomię przyrody (pojętej jako jedność), funkcjonującej wg niezmiennie ustanowionych praw. Widziano w tym przejaw postawy deistycznej czy panteizmu ze względu na zamienne traktowanie sił natury i mocy Boga. Generalnie jednak akceptował, jak Buffon, kreacjonizm oraz ustanowiony przez Boga porządek świata. W duchu oświeceniowego moralizmu religijnego formułował, zwł. w pismach politycznych, funkcjonalną ocenę wartości religii w życiu osobistym i społecznym, podkreślając jej funkcje wychowawcze w zakresie formułowania wzorów zachowań moralnych.

W zakresie koncepcji źródeł religii, opisując historyczny rozwój religii (ewolucjonistyczny schemat od fetyszyzmu, z elementami szamanizmu oraz kultów astralnych i solarnych czy bohaterów, przez animizm do politeizmu i monoteizmu) w aspekcie jej funkcjonowania, i kreśląc na zasadzie opozycji jej właściwą formę – ujmował genezę religii w kategoriach naturalistycznych – jako wyraz potrzeb ludzkich związanych z przeżyciem ludzkiej sytuacji egzystencjalnej i z dziejowo zmiennymi uwarunkowaniami społecznymi. Generalnie jednak religię rozumiał jako ślełą wiarę, źródło zabobonów, a nawet – w odniesieniu do splotu władzy politycznej z religijną – źródło nieznośnego totalitaryzmu i powstrzymywania rozwoju ludzkości. Ostatecznie jednak filozoficznie pojęta religia „pierwszej przyczyny” miała być „powszechną religią”, zaś związany z nią powszechny kult miał stanowić ważny czynnik integracji społecznej.

Program kształcenia sformułowany przez S. jest wyrazem postawy antyfilozoficznej, utylitarnej i moralistycznej. Występując przeciw tradycyjnej szkole eksponującej nauczanie języka i filozofii, ruguje filozofię nawet ze szkół wyższych, podkreślając rolę nauk matematyczno-przyrodniczych z uwzględnieniem ich zastosowań w gospodarce (doceniając rolę szkolnictwa zawodowego), a także kształcenie moralne z odniesieniami obywatelskimi (społeczne i prawne) i patriotycznymi (rozbudowana nauka historii ojczyzny, niechęć do cudzoziemskich guwernerów, reglamentowanie wyjazdów młodzieży za granicę) na bazie rodzinnego wychowania religijnego.

W warstwie językowej twórczość S. stanowi integralny splot łączący zracjonalizowany, starannie argumentowany wywód (z dużą erudycją, choć niejednokrotnie z drugiej ręki) z silnie zabarwioną emocjonalnością i odwołaniem się do uczuć oraz obrazowością przez przywołanie przedstawień konkretnych rzeczy i wydarzeń (liczne opisy odnoszące się nawet pierwotnie do innych zdarzeń). Służy to podkreśleniu sugestywności, a nawet arbitralności wypowiedzi, która jest warunkowana tyleż poczuciem słuszności, co i misji (przemawia w imieniu narodu, a nawet zamiast niego), oraz tłumaczy użycie stylu podniosłego, wręcz moralizatorskiego (np. w zakresie rozumienia zadań historii) i mentorskiego, który jest niejednokrotnie odbierany jako nużący, wykorzystywanych jako skuteczne narzędzie przekształcenia świadomości społecznej, umożliwiającej przeprowadzenie zmian społecznych.

I. Chrzanowski, „*Ród ludzki*” S., jako wytwór filozofii wieku osiemnastego, Kr 1917; W. Hahn, *Stanisław S. Życie i dzieła*, Lb 1926 (bibliogr.); Cz. Leśniewski, *Stanisław S. Jego życie i ideologia w dobie Polski Niepodległej (1755–1795)*, Wwa 1926; *Stanisław S. 1755–1826. Księga zbiorowa*, Lb 1928; J. Grzywicka, *Ekonomiczne poglądy Stanisława S.*, Wwa 1957; B. Szacka, *Teoria i utopia Stanisława S.*, Wwa 1965; tenże, *Stanisław S.*, Wwa 1966; *Stanisław S. Geologia – górnictwo – hutnictwo*, Wwa 1979; Z. Chyra-Rolicz, *Stanisław S.*, Wwa 1980; B. Szacka, *Stanisław S. (1755–1926)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, Wwa 1994, II 614–644 (bibliogr.); *Stanisław S. Materiały sesji Staszycowskiej, Piła 19–20 września 1995*, Piła 1995; *Zeszyty Staszycowskie* 1 (1998) – 4 (2004); Z. Łotys, *Stanisław S. Filozof i reformator społeczny*, O 1999; M. Czeppe, Z. J. Wójcik, PSB XLII 540–551

(bibliogr.); Z. Chyra-Rolicz, *Stanisław S. prekursor spółdzielczości rolniczej*, Siedlce 2004; *Stanisław S. W 250 rocznicę urodzin*, Łódź 2005; *Stanisław S. – myśliciel, pisarz, uczony*, Wwa 2006; *Stanisław S. i jego epoka*, Piła 2006; S. Janeczek, *Sylwetka intelektualna Stanisława S.*, EdF 43 (2007), 157–172.

Stanisław Janeczek